



Sygn. akt II CK 438/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko S. W. i T. W.

o uznanie umowy za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 lutego 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu postępowania kasacyjnego oraz przyznaje adw. M. S. (Kancelaria Adwokacka w P.) od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Uzasadnienie

Aktem notarialnym sporządzonym 7 stycznia 2002 r. w Kancelarii Notarialnej w W. przez notariusza K. K. S. W. darował swemu synowi T. W. nieruchomość o pow. 0.4483 ha, składającą się z działek nr (...)/10, (...)/12, (...)/15. Obdarowany w dniu 4 kwietnia 2002 r. sprzedał ją osobie trzeciej. Powódka w pozwie przeciw obydwu stronom

tej umowy domagała się uznania jej za bezskuteczną, wywodząc, że jest córką i jedyną spadkobierczynią Z. W. właściciela tej nieruchomości, a do której prawo własności rościł sobie darczyńca, gdy uzyskał postanowienie stwierdzające nabycie spadku po swoim bracie Z. Wkrótce po zawarciu umowy powódka wystąpiła z żądaniem zmiany postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po swoim ojcu, a postępowanie w tej sprawie zakończyło się postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z 30 kwietnia 2002 r. sygn. I Ns (...), zmieniającym postanowienie z 16 października 2001 r. i stwierdzającym nabycie spadku przez M. S. w całości na podstawie ustawy.

Sąd Okręgowy w P. po rozpoznaniu powództwa wyrokiem z 15 kwietnia 2003 r. uznał umowę za bezskuteczną w stosunku do powódki na podstawie art. 59 k.c., natomiast nie dopatrywał się takiej podstawy w przepisie art. 1028 k.c., ponieważ okoliczności sprawy nie uzasadniały złej wiary obdarowanego.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację T. W. i zmieniając wyrok oddalił powództwo. Akceptując wykładnię i zastosowanie art. 1028 k.c., uznał brak podstaw do uznania bezskuteczności umowy na podstawie art. 59 k.c., nie dopatrując się przeszkód do realizacji roszczenia odszkodowawczego - wyłącznie przysługującego powódce na podstawie art. 415 k.c. Sąd stwierdził poza tym, że nawet uwzględnienie żądania powódki nie prowadziłoby do zaspokojenia jej roszczenia, a obdarowany nabył własność nieruchomości.

W kasacji powódki opartej na zarzucie naruszenia art. 59 k.c. przez jego błędną wykładnię skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przyznania pełnomocnikowi z urzędu nieopłaconych kosztów od Skarbu Państwa.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wykładnia art. 59 k.c. oparta na regułach językowych (tzw. gramatyczna) prowadzi do wniosku, że ochrona uprawnionego wymaga istnienia po jego stronie roszczenia, zawarcia przez obowiązane (w ramach stosunku prawnego, z którego wynika to roszczenie) umowy, której bezpośrednim następstwem jest niemożliwość zadośćuczynienia temu roszczeniu. Dodatkową przesłanką udzielenia uprawnionemu ochrony jest wiedza stron umowy o istnieniu roszczenia lub jej nieodpłatność.

Skutkiem uwzględnienia żądania opartego na przepisie art. 59 k.c. jest bezskuteczność umowy względem uprawnionego, czyli taki stan w relacji między nim a stronami tej umowy, jak gdyby nie została ona zawarta.

Przyjęta konstrukcja względnej bezskuteczności zakłada, że ubezskuteczniana umowa była ważna i wywierała skutki określone zwłaszcza w art. 56 k.c.

Trudności przy określaniu roszczeń podlegających ochronie, w ramach powództwa opartego na tym przepisie wynikają m. in. z braku legalnej definicji tego pojęcia. W ujęciu doktrynalnym roszczenie tłumaczy się jako uprawnienie do żądania od zindywidualizowanego podmiotu określonego zachowania się, bez wyróżniania źródła tego uprawnienia tkwiącego zarówno w prawach podmiotowych względnych jak i bezwzględnych. Jeżeli uwzględni się usytuowanie art. 59 k.c. w części ogólnej kodeksu cywilnego a nie w księdze trzeciej obejmującej zobowiązania, to trzeba zgodzić się z zapatrywaniem, że zakres podmiotowy omawianego przepisu wykracza poza obligacyjny stosunek między wierzycielem a dłużnikiem i dotyczy uprawnionych do roszczeń wypływających z prawa podmiotowego.

W rozpoznawanej sprawie powódka nabyła spadek, w skład którego wchodziła przedmiotowa nieruchomość. Wstąpienie w prawa i obowiązki spadkodawcy nastąpiło z chwilą jego otwarcia (art. 922 § 1 k.c.). Od tego momentu powódce przysługiwały m. in. roszczenia o wydanie nieruchomości bądź spadku, na podstawie konkurujących ze sobą przepisów (art. 222 § 1 oraz art. 1029 § 1 k.c.) i także zamierzała chronić powódka. Wzajemny ich stosunek był wyjaśniany w uzasadnieniu uchwały w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, stanowiącej zasadę prawną z 20 kwietnia 1964 r. sygn. III CO 63/63 OSNC 1965 r., nr 12, poz. 200.

Podstawowa wątpliwość dotyczy kwestii, czy roszczenia wywodzące się z praw bezwzględnych takich jak prawa rzeczowe a także spadkowe mogą być chronione na podstawie art. 59 k.c. W odniesieniu do pierwszej grupy w piśmiennictwie zdecydowanie wyłącza się taką możliwość uzasadniając to stanowisko następująco. Najpierw podnosi się argument o zbędności korzystania przez uprawnionego z omawianego przepisu, skoro powodowi przysługuje silniejsze roszczenie windykacyjne albo negatoryjne (art. 222 § 1 i 2 k.c.). Wskazuje się również, że hipotezą art. 59 k.c. roszczenie windykacyjne nie jest objęte dlatego, iż zobowiązany do wydania rzeczy nie może poprzez zawarcie umowy z inną osobą spowodować niemożliwości realizacji tego roszczenia. Podnoszone zastrzeżenia nie wyjaśniają całkowicie problemu, ponieważ roszczenia windykacyjne mogą być nieskuteczne ze względu na zarzuty przysługujące władającemu albo wygasnąć wraz z utratą własności i nabyciem jej przez stronę czynności defraudacyjnej. Nie można bowiem przyjąć, że własność (wyłączna) tej samej rzeczy przysługuje w tym samym czasie dwom osobom. Rodzi się więc pytanie, czy norma zawarta w art. 59 k.c. dopuszcza względne ubezszkolenie nabycia własności na podstawie ważnej czynności defraudacyjnej. Odpowiedź winna być negatywna, ponieważ kolizje praw

bezwzględnych regulują przepisy będące ich źródłem. One też określają skutki zdarzeń prawnych w zakresie powstania, wygaśnięcia i pierwszeństwa tych praw.

Rozważając te zastrzeżenia na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że w porządku prawa rzeczowego obejmującego również księgi wieczyste, nieodpłatne zbycie nieruchomości na rzecz T. W. nie chroniłoby nabywcy przed roszczeniem windykacyjnym nawet gdyby darczyńca był wpisany jako właściciel w księdze wieczystej (art. 6 ust. 1 u.k.w.h.), dlatego przepis art. 222 § 1 k.c. wyłączałby ochronę opartą na treści art. 59 k.c.

W sprawie wymaga jednak rozważenia dodatkowy wątek, ponieważ darowizna dotyczyła przedmiotu wchodzącego w skład spadku. Zbycie spadku lub przedmiotów należących do spadku również podlega ogólnej regule nieskuteczności zbycia przez nieuprawnionego (*nemo plus iuris ...*), od której wyjątek ustanowiono w art. 1028 k.c. Zawarta w nim dyspozycja stanowi o „nabyciu prawa” przez osobę trzecią. Nie budzi wątpliwości, że pod tym określeniem kryje się również nabycie przedmiotów należących do spadku (wg. określenia z art. 1029 § 1 k.c.), będących rzeczami.

Przepis art. 1028 k.c. usytuowany bezpośrednio przed regulacją szczególnej podstawy roszczenia wydobywczego o spadek lub jego część rozstrzyga kolizję między prawami spadkobiercy (rzeczywistego) a nabywcy w dobrej wierze na korzyść tego drugiego, kontynuując podobne w skutkach unormowanie z art. 47 § 2 Prawa spadkowego. Unormowanie to wskazuje na przyjęcie prymatu pewności obrotu przed względami aksjologicznymi, które przemawiałyby za ochroną spadkobiercy, a nie nabywcy pod tytułem darmym. Ustanowiona ochrona osoby trzeciej jest skuteczna również przeciw roszczeniu wydobywczemu rzeczywistego spadkobiercy, ponieważ czynność prawna określona ogólnym mianem rozporządzenia w odniesieniu do rzeczy wywołuje również skutki rzeczowe. Przepis art. 1028 k.c. wyłącza zatem ochronę uprawnionego na podstawie art. 59 k.c., gdyż roszczenie wydobywcze oparte na prawie własności nie przysługuje w stosunku do osoby, która rzeczą faktycznie włada i jest jej właścicielem.

Żądanie orzeczenie względnej nieskuteczności nie może również chronić roszczenia powódki opartego na treści art. 1029 § 1 k.c., ponieważ przysługuje ono tylko w stosunku do osoby władającej spadkiem jako spadkobierca a niebędącej nim. Przymiotu tego nie ma pozwany Tomasz Wesołowski, którego władanie było następstwem nabycia własności nieruchomości a nie rzekomego spadkobrania. Jak

stwierdzono poprzednio, istnienie roszczenia w chwili wniesienia powództwa (art. 316 w zw. z art. 192 pkt 3 k.p.c.) jest warunkiem udzielenia ochrony na podstawie art. 59 k.c. Przepisy kodeksu cywilnego o bezskuteczności względnej nie wyczerpują możliwości ochrony interesu spadkobiercy pozbawionego spadku działaniami rzekomego spadkodawcy i jego następcy, rozpoznając jednak kasację w granicach jej podstaw należało z mocy art. 393¹² k.p.c. orzec jak na wstępie. Szczególnie trudna sytuacja majątkowa i rodzinna powódki usprawiedliwiała orzeczenie o kosztach procesu (art. 102) k.p.c. Na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa zwrot nie pokrytych kosztów pomocy prawnej.